

Sygn. akt III AUa 1722/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 czerwca 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Ewa Drzymała (spr.)
Sędziowie:	SSA Monika Kowalska SSA Iwona Łuka-Kliszcz
Protokolant:	st.sekr.sądowy Mariola Pater

po rozpoznaniu w dniu 26 czerwca 2013 r. w Krakowie

sprawy z wniosku **K. W.**

przeciwko **Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w K.**

o podleganie ubezpieczeniom społecznym

na skutek apelacji wnioskodawczynie K. W.

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie Wydziału VII Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 30 października 2012 r. sygn. akt VII U 119/12

I. o d d a l a apelację,

II. zasądza od K. W. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w K. kwotę 120 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt III AUa 1722/12

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 30 października 2012 r. Sąd Okręgowy w Krakowie Wydział VII Ubezpieczeń Społecznych: 1. oddalił odwołanie **K. W.** od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w K. z dnia 29 listopada 2011 r. stwierdzającej, że nie podlega ona ubezpieczeniom społecznym w okresie od dnia 1 października 2011 r.; 2. zasądził od wnioskodawczynie K. W. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w K. kwotę 60,00 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Jako bezsporne Sąd Okręgowy przyjął, że wnioskodawczynie K. W. zgłosiła w ewidencji prowadzenie pozarolniczej działalności od dnia 1 października 2011 r. i od tego dnia zgłosiła się do ubezpieczeń społecznych – obowiązkowego

ubezpieczenia emerytalnego, rentowego i wypadkowego oraz dobrowolnego ubezpieczenia chorobowego. Zaś już od dnia 1 listopada 2011 r. do 19 marca 2012 r. wystąpiła o wypłatę zasiłku macierzyńskiego.

Sąd Okręgowy powołując się na treść art. 6 ust. 1 pkt 5, art. 12 ust. 1 i art. 13 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (tekst jedn.: Dz. U. z 2009 r. Nr 205, poz. 1585 ze zm.) wywiódł, że obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym polegają osoby prowadzące działalność gospodarczą od dnia jej rozpoczęcia aż do dnia zaprzestania działalności gospodarczej. Tymczasem wnioskodawczyni pomimo wpisu do ewidencji działalności gospodarczej oraz zgłoszenia się z tego tytułu do ubezpieczeń społecznych, faktycznie takiej działalności w spornym okresie nie prowadziła. W ocenie Sądu Okręgowego, aktywność wnioskodawczyni zakończyła się na zgłoszeniu tego faktu jako podstawy do objęcia ubezpieczeniem społecznym. Natomiast nie przedsięwzięła jakichkolwiek czynności wskazujących na urzeczywistnienie zamiaru prowadzenia działalności gospodarczej. W szczególności nie podpisała żadnej umowy na odbiór nieczystości, ani nawet nie posiadała zezwolenia na odbiór odpadów, a takiego rodzaju działalność gospodarczą zgłosiła. Nigdy nie zrealizowała żadnego zlecenia, a w jej książce przychodów i rozchodów brak jest jakichkolwiek wpisów. Sąd Okręgowy podkreślił, że pomimo wezwania, wnioskodawczyni ani jej pełnomocnik nie przedstawili jakichkolwiek dowodów na okoliczność faktycznego wykonywania spornej działalności gospodarczej, ani nie wykazali żadnej inicjatywy w tym zakresie. Pomimo zawartych w odwołaniu twierdzeń o zawarciu umowy na szkolenie z zakresu metod pozyskiwania klientów oraz zarejestrowania domeny internetowej firmy, nie przedstawili faktur, które miały być potwierdzeniami tych zleceń. Nie zostały zawnioskowane dowody w postaci przesłuchania świadków, czy dokumentów na potwierdzenie prowadzenia wstępnych rozmów z przyszłymi kontrahentami. Wnioskodawczyni ani jej pełnomocnik nie stawili się również na rozprawę w dniu 30 października 2012 r., co uniemożliwiło ewentualne przesłuchanie na okoliczność spornych kwestii. Sąd Okręgowy uznał więc, że organ rentowy obalił domniemanie prowadzenia przez wnioskodawczynię działalności gospodarczej wynikające z wpisu do ewidencji i słusznie zakwestionował prawdziwość jej zgłoszonej do ubezpieczenia społecznego z tego tytułu i w konsekwencji jej odwołanie oddalił. Zaś rozstrzygnięcie o kosztach postępowania Sąd Okręgowy oparł na art. 98 k.p.c. i obciążył wnioskodawczynię obowiązkiem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego na rzecz organu rentowego w wysokości określonej w § 2 ust. 1 i 2 oraz § 12 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (tekst jedn.: Dz. U. z 2013 r. poz. 461).

Apelację od wyroku Sądu pierwszej instancji wywiódła wnioskodawczyni K. W.. Zaskarżając go w całości zarzuciła: 1) obrazę prawa materialnego, a to art. 13 pkt 4 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (tekst jedn.: Dz. U. z 2009 r. Nr 205, poz. 1585 ze zm.) poprzez jego błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że nie rozpoczęła wykonywania działalności gospodarczej i nie podlegała z tego tytułu ubezpieczeniom społecznym; 2) naruszenie art. 8 ust. 6 pkt 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych w zw. z art. 2 ustawy z dnia 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej (tekst jedn.: Dz. U. z 2013 r. poz. 672 ze zm.) w zw. z art. 234 k.p.c. poprzez błędną wykładnię i niewłaściwe przyjęcie, że organ rentowy obalił domniemanie prowadzenia działalności gospodarczej wynikające z wpisu do ewidencji; 3) obrazę przepisów postępowania, a to art. 233 § 1 k.p.c. poprzez niedokonanie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego i jego dowolną ocenę, co doprowadziło do przyjęcia, że w spornym okresie nie prowadziła działalności gospodarczej i nie podlegała z tego tytułu ubezpieczeniom społecznym; 4) obrazę art. 316 k.p.c. poprzez wydanie wyroku bez uwzględnienia stanu rzeczy istniejącego w chwili zamknięcia rozprawy; 5) naruszenie art. 328 § 2 w zw. z art. 233 k.p.c. poprzez nie wskazanie przez Sąd pierwszej instancji w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku dowodów, na których się oparł i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej. Wskazując na tak sformułowane zarzuty apelująca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i stwierdzenie, że w spornym okresie podlegała ubezpieczeniom społecznym z tytułu prowadzenia działalności gospodarczej, względnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania lub też uchylenie również zaskarżonej decyzji organu rentowego i przekazanie sprawy temu organowi do ponownego rozpoznania oraz zasądzenie kosztów postępowania.

W obszernym uzasadnieniu apelująca podniosła m.in., że z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, iż z dniem 1 października 2011 r. rozpoczęła prowadzenie działalności gospodarczej zgłoszonej do ewidencji. Tymczasem Sąd pierwszej instancji dokonując odmiennych ustaleń faktycznych oparł się na fragmentarycznych okolicznościach o braku realizacji w ramach spornej działalności gospodarczej kontraktów, braku umów z klientami czy nieuzyskaniem zezwolenia na odbiór odpadów. W jej przypadku, rozpoczęcie wykonywania działalności gospodarczej wiązało się z innymi czynnościami, takimi jak rozmowy z kontrahentami, negocjacjami, pozyskiwaniem klientów, reklamą itp. Ponadto zawarła umowę z firmą (...) na szkolenie z zakresu metod pozyskiwania klientów i zarejestrowała w Internecie domenę firmową, co zostało stwierdzone fakturami VAT. Założyła też firmowy rachunek bankowy. Ponadto apelująca przedłożyła umowy, które miały potwierdzić, że po zakończeniu urlopu macierzyńskiego wykonuje usługi związane z organizacją odbioru odpadów dla dwóch firm, z którymi wcześniej prowadziła rozmowy. Wszystkie te dowody, w jej ocenie, wskazują na rzeczywisty charakter prowadzonej w spornym okresie działalności gospodarczej, a ustalenia Sądu pierwszej instancji nie uwzględniają rzeczywistego stanu rzeczy.

W odpowiedzi na apelację Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w K. wniósł o jej oddalenie oraz zasądzenie od wnioskodawczyni na jego rzecz zwrotu kosztów zastępstwa procesowego. Organ rentowy podniósł jedynie, że Sąd pierwszej instancji wyjaśnił wszystkie istotne dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności i dokonał właściwych ustaleń faktycznych. Zaś zebrane dowody ocenił zgodnie z wymogami z art. 233 § 1 k.p.c.

Sąd Apelacyjny w Krakowie zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Z zarzutów oraz wywodów zawartych w apelacji można wywieść, iż zarzuty naruszenia prawa procesowego i materialnego są związane z brakami w podstawie faktycznej i prawnej rozstrzygnięcia. Zarzuty te są wzajemnie powiązane w tym sensie, że wszystkie w zasadzie sprowadzają się do zarzutu wydania orzeczenia przy niepełnych ustaleniach faktycznych i konieczności ich uzupełnienia w postępowaniu apelacyjnym. Tak skonstruowane zarzuty nie mogły jednak doprowadzić do zmiany, bądź uchylenia wyroku, gdyż z uwagi na brak podstaw do skorzystania z art. 381 k.p.c. zaskarżony wyrok Sądu pierwszej instancji należało uznać za prawidłowy, tak pod względem ustaleń faktycznych, jak i oceny materiału dowodowego.

Apelująca zarzuca, że doszło do naruszenia art. 233 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego, jednak dopiero w apelacji podnosi takie elementy stanu faktycznego oraz dowody, których nieuwzględnienie zarzuca Sądowi pierwszej instancji. Fakty zawarcia umowy z firmą (...) na szkolenie z zakresu metod pozyskiwania klientów, a także zarejestrowania domeny internetowej firmy, miały być przez nią potwierdzone fakturami VAT. Ani apelująca ani jej pełnomocnik dowodów tych przed Sądem pierwszej instancji jednak nie przedstawił, pomimo, że Sąd wzywał go do tego zakreślając 14-dniowy termin. Zaś na zawarte umowy o usługi związane z organizacją odbioru odpadów dla firmy (...) i E. oraz o organizację odbioru ścieków przemysłowych dla firmy (...) (umowy zawarte w maju 2012r.), apelująca zwraca uwagę po raz pierwszy dopiero w apelacji, wnosząc o dopuszczenie dowodów z tych dokumentów. Podobnie jest z dowodami na okoliczność prowadzenia firmowego rachunku bankowego i wyciągu z niego oraz rachunków na firmę.

Wszystkie te okoliczności oraz dowody, o których pisze apelująca były jej wiadome już na etapie, kiedy sporną działalność gospodarczą rozpoczynała i jak twierdzi prowadziła, a już na pewno istniały na etapie postępowania przed Sądem pierwszej instancji. Ani apelująca ani jej pełnomocnik nie wyjaśnili jednak, dlaczego na te fakty oraz dowody wskazuje dopiero w apelacji. Pełnomocnik wnioskodawczyni nie umiał też wyjaśnić na rozprawie apelacyjnej, dlaczego nie reagował na wezwania Sądu pierwszej instancji do wskazania wszelkich dowodów w sprawie i nie wykazał wtedy żadnej inicjatywy dowodowej. W apelacji nie uczyniono zatem zadość przesłankom skorzystania z art. 381 k.p.c., który wymaga wskazania na brak możliwości powołania się na nowe fakty i dowody przed sądem pierwszej instancji, lub wykazania, że potrzeba ich powołania wyniknęła dopiero później.

Co więcej, apelująca zarzuca Sądowi pierwszej instancji szereg uchybień procesowych, w szczególności braki w ustaleniach faktycznych, nieuwzględnienie stanu rzeczy z chwili zamknięcia rozprawy oraz błędną ocenę materiału dowodowego, nie zauważa natomiast, że na te nowe fakty i dowody (których nieuwzględnienie zarzuca Sądowi Okręgowemu) nie wskazywała w toku całego postępowania. Takie rozumienie art. 233 § 1 k.p.c., art. 316 § 1 k.p.c., art. 328 § 2 k.p.c., jest nie do przyjęcia. Apelacja sprowadza się bowiem do zarzutów, iż Sąd pierwszej instancji nie uwzględnił określonego faktu, czy nie wziął pod uwagę określonego dowodu, podczas gdy strona sama tych faktów i dowodów nie przedstawiła. Podkreślić należy, iż to strony, a nie sąd, mają obowiązek wskazywać dowody dla poparcia swoich twierdzeń (art. 232 k.p.c.), budując tym samym podstawę faktyczną i prawną rozstrzygnięcia. Apelująca i jej pełnomocnik, w postępowaniu pierwszoinstancyjnym wykazali się całkowitą biernością procesową i nie wzięli udziału w obu rozprawach ani nawet nie odpowiadali na wezwania Sądu do podjęcia aktywności dowodowej. W tych okolicznościach, przedstawiając w apelacji spóźnione wnioski dowodowe, nie mogą zarzucać Sądowi pierwszej instancji, że nie odniósł się do czegoś, o czym strona sama nie powiedziała.

W postępowaniu pierwszoinstancyjnym dokonano ustaleń faktycznych i zastosowano prawo materialne odpowiednio do zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Zgłoszone zaś w apelacji fakty i dowody jako spóźnione – powołane z naruszeniem art. 381 k.p.c. – nie mogły zostać uwzględnione. Sąd odwoławczy może uzupełnić ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd pierwszej instancji i w tym celu przeprowadzić uzupełniające postępowanie dowodowe, ale tylko odnośnie takich faktów i dowodów, które albo nie istniały przed dniem wyrokowania przed sądem pierwszej instancji, albo o takie, które już w tym czasie istniały, ale strona bez swojej winy ich nie powołała lub też nie istniała wówczas potrzeba ich powołania. W orzecznictwie Sądu Najwyższego dominuje pogląd (zob. np. wyroki z dnia 24 marca 1999 r., I PKN 640/98 oraz z dnia 10 lipca 2003 r., I CKN 503/01), zgodnie z którym strona ma obowiązek już w postępowaniu pierwszoinstancyjnym powołać wszystkie znane jej fakty i dowody. Podział materiału faktycznego i dowodowego między obie instancje merytoryczne nie może być zależny od jego wartościowa przez samą stronę z punktu widzenia przydatności dla rozstrzygnięcia sprawy. Strona nie może zatem skutecznie żądać ponowienia lub uzupełniania dowodu w postępowaniu apelacyjnym tylko dlatego, że spodziewała się korzystnej oceny tego dowodu przez Sąd pierwszej instancji oraz gdy sądziła, że zaofiarowany materiał będzie wystarczający dla pozytywnego dla niej rozstrzygnięcia sprawy i świadomie zaniechała powoływania dalszych faktów oraz dowodów na ich poparcie, a ostatecznie okazało się, iż Sąd pierwszej instancji w takim materiale faktycznym i dowodowym, jakim dysponował, nie wydał korzystnego dla tej strony orzeczenia. O istnieniu potrzeby powołania się na nowe fakty i dowody nie decyduje zapatrywanie strony, ale przedmiotowa ocena zachodzącego stanu rzeczy. Z okoliczności sprawy niniejszej nie wynika, aby po stronie wnioskodawczyni istniała przeszkoda do przedstawienia Sądowi pierwszej instancji tych dowodów, o przeprowadzenie których wnosiła w apelacji. Stąd też zgłoszone wnioski dowodowe – wobec tego, iż brak było podstaw z art. 381 k.p.c. do ich uwzględnienia – zostały oddalone.

W tym stanie rzeczy Sąd Apelacyjny w całości podziela ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji, które zostały oparte na całości zebranego przez ten Sąd materiału dowodowego. Na aprobatę zasługują też zawarte w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku wywody prawne, w szczególności odnośnie interpretacji art. 6 ust. 1 pkt 5, art. 12 ust. 1 i art. 13 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (tekst jedn.: Dz. U. z 2009 r. Nr 205, poz. 1585 ze zm.). W istocie z przepisów tych wynika, że jedynie rzeczywiste podjęcie i prowadzenie działalności gospodarczej skutkuje objęciem obowiązkowymi ubezpieczeniami społecznymi. Nie chodzi więc o sytuację, w której dochodzi do zgłoszenia do ubezpieczenia społecznego osoby nie prowadzącej działalności gospodarczej i nie wykonującej jakichkolwiek czynności w ramach tej działalności, a jedynie fikcyjnie zgłoszonej do ubezpieczeń społecznych pod pozorem wykonywania działalności gospodarczej, celem korzystania ze świadczeń wynikających z tych ubezpieczeń.

Podjęcie działalności gospodarczej oznacza legalne rozpoczęcie jej wykonywania (prowadzenia), które w rzeczywistości nie musi się zbiegać z datą określoną w ewidencji, gdyż może nastąpić w późniejszym czasie, lub nie nastąpić w ogóle. Z tego względu obowiązek ubezpieczenia, którego powstanie i ustanie art. 13 pkt 4 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych wiąże z rozpoczęciem i zaprzestaniem wykonywania działalności gospodarczej, wynika z faktycznego rozpoczęcia (podjęcia) działalności gospodarczej i jej prowadzenia, a kwestie związane z formalnym

zarejestrowaniem i wyrejestrowaniem mają znaczenie wyłącznie w sferze dowodowej i nie przesądzają same w sobie o prowadzeniu tej działalności i w konsekwencji o podleganiu obowiązkowi ubezpieczeń społecznych. Sąd Najwyższy wielokrotnie wyjaśniał już, że o ile za podjęcie działalności można uznać zainicjowanie działań przygotowawczych do wykonywania działalności gospodarczej (a więc uzyskanie statusu przedsiębiorcy), to prowadzenie działalności gospodarczej oznacza dopiero dokonywanie faktycznych i prawnych czynności wchodzących w zakres działalności gospodarczej przedsiębiorcy, podejmowanych w celu realizacji zadań związanych z jej prowadzeniem i zmierzających do w sposób zorganizowany i ciągle do osiągnięcia celu zarobkowego (co przewiduje art. 2 ustawy z dnia 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej – tekst jedn.: Dz. U. z 2010 r. Nr 220, poz. 1447 ze zm.). Zatem jeśli w ewidencji (rejestrze) widnieje wpis o prowadzeniu działalności gospodarczej, to mamy do czynienia jedynie z domniemaniem rzeczywistego jej prowadzenia. (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 25 listopada 2005 r., I UK 80/05, OSNP 2006 nr 19-20, poz. 309, z dnia 5 maja 1999 r., I PKN 665/98, OSNAPiUS 2000 nr 14, poz. 535 i z dnia 10 grudnia 1997 r., II UKN 392/97, OSNAPiUS 1998 nr 19, poz. 584; wyrok NSA z dnia 29 marca 1999 r., II SA 124/99, LEX nr 46193; wyrok SA w Rzeszowie z dnia 26 października 1993 r., III AUr 312/93, OSA 1994 nr 3, poz. 17).

Tymczasem jak wynika z okoliczności niniejszej sprawy, wnioskodawczyni w październiku 2011 r. zgłosiła do ewidencji działalność gospodarczą, ale wówczas nie rozpoczęła jej faktycznego prowadzenia. Jej aktywność ograniczyła się tylko do zgłoszenia się do ewidencji podmiotów prowadzących działalność gospodarczą i do ubezpieczeń społecznych (w ZUS). Nie podjęła zaś żadnych czynności, które mogłyby świadczyć o rozpoczęciu (podjęciu) prowadzenia działalności gospodarczej jako takiej. Nie zainicjowała działań przygotowawczych do przyszłego wykonywania działalności gospodarczej. W ramach prowadzonej działalności gospodarczej wnioskodawczyni nie podpisała żadnej umowy na odbiór nieczystości. Co więcej, nie miała nawet zezwolenia na odbiór odpadów, a taką działalność miała wykonywać w spornym okresie. Nie miała żadnych zleceń ani klientów. W książce przychodów i rozchodów nie dokonała żadnego wpisu. Zatem trafnie Sąd pierwszej instancji przyjął, że pomimo formalnego figurowania w ewidencji działalności gospodarczej, wnioskodawczyni nie wykonywała żadnych usług lub sprzedaży, czy też innych czynności, które wchodzą w zakres przedmiotowy działalności gospodarczej ujawnionej w ewidencji, ani nawet nie podejmowała czynności związanych z działalnością gospodarczą, jak zamawianie towarów, rekrutacja pracowników, poszukiwanie kontrahentów itp. W konsekwencji należało uznać, że nie do utrzymania było domniemanie wynikające z wpisu do ewidencji działalności gospodarczej, iż działalność tą wnioskodawczyni wykonuje (rozpoczęła jej prowadzenie). To zaś nie może prowadzić do objęcia jej ubezpieczeniem społecznym w myśl art. 6 ust. 1 pkt 5 oraz art. 13 pkt 4 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych.

Mając powyższe na uwadze stwierdzić należy, iż zaskarżony wyrok oparty został na niewadliwych ustaleniach faktycznych i jest zgodny z prawem, a apelacja jako nie zawierająca usprawiedliwionych zarzutów na podstawie art. 385 k.p.c. podlegała oddaleniu. Zaś z uwagi na fakt, że wnioskodawczyni uległa w całości ze swoim żądaniem zawartym w apelacji zasadnym było obciążenie jej kosztami procesu na zasadzie 98 § 1 i 3 k.p.c. i w zw. z § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2002 r. Nr 163, poz.1349 ze zm.).